



Obchodzimy dziś pierwszy dzień wiosny i świętujemy Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa. Patrząc z nadzieją na nieśmiało przebijające się krokusy, zatrzymajmy się na chwilę nad hasłem tegorocznych obchodów: „Stop stereotypom”. Czy rzeczywiście zmieniając oczekiwania i założenia wobec osób z zespołem Downa możemy zmienić rzeczywistość?

Przykład Mar Galcerán, pierwszej hiszpańskiej parlamentarzystki z zespołem Downa, pokazuje, że tak! 45-latką została członkinią grupy parlamentarnej w Walencji. I jest pierwszym politykiem z trisomią 21 zasiadającym w narodowym parlamencie. Wcześniej przez 20 lat pracowała jako urzędnik w Walencji, angażując się w programy podnoszące jakość życia osób z ZD. Pomyślmy przez chwilę, ilu ludzi na drodze Pani Galcerán, jej nauczycieli, współpracowników i mentorów musiało odrzucić stereotypy i zmienić swe założenia na temat osób z ZD, aby mogła dziś zasiadać w ławach parlamentu.

Może warto uczyć się od Hiszpanów. Przyjmijmy więc założenie, że osoby z ZD są pełnoprawnymi obywatelami, nie „pacjentami” czy „beneficjentami zasiłków”. Zakładajmy, że w szkołach niepełnosprawne dzieciaki mogą, tak jak ich rówieśnicy, czytać lektury, a nie tylko wypełniać czas kolorowanymi. Zakładajmy, że dorosłe osoby z ZD mogą pracować i zarabiać. Załóżmy, że mogą samodzielnie mieszkać. Przyjmijmy, że mogą być rzecznikami swoich interesów.

Pozdrawiam wszystkich, którzy dziś jak co roku założą dwie różne skarpetki! Takie gesty- choć najskromniejsze - są niezmiernie ważne dla osób z zespołem Downa. Pokażmy, że dziś jesteśmy z nimi! Wsłuchajmy się w ich głos. Nie ulegajmy uproszczonym schematom myślenia.